# KURYER KRAKOWSKI.

D. 24 Października 1835. SOBOTA. Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

Założenie kościoła Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny u S. Scholastyki roku 1648.

Nr 21.

*W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A. Tessarczyka.*

KRAKÓW.

Z polecenia Władzy wyższej podaję do powszechnej wiadomości, iż w szkole wydziałowej Izraelitów w Krakowie wakują 3 posady na Nauczycieli pedagogicznie ukształconych, obyczajów wzorowych i zdolnych przepisane nauki objaśniać uczniom, w miarę potrzeby, już po Polsku, już po Niemiecku. Pensja do każdej z posad przywiązana wynosi rocznie 1200 złp Następne przedmioty będą wykładane w tej szkole: 1) Języki: Polski, Niemiecki i Łaciński. 2) Etyka. 3) Historja powszechna i Jeografja. 4) Arytmetyka w całej obszerności. 5) Rysunki i Kaligrafja. Każdy z Nauczycieli będzie obowiązany uczyć najmniej po 17 godzin w tygodniu. — Kto więc czuje prawdziwe do tego zawodu powołanie i chęć poświęcenia się gorliwego, zechce świadectwa swojego usposobienia złożyć na ręce podpisanego, do czego wyznacza się jeden miesiąc czasu od daty niniejszego ogłoszenia.— Kraków d. 21 Października 1835 r. Adolf Lewicki Dyrektor szkoły wydziałowej Izraelitów w Krakowie. (2r)

Z polecenia i upoważnienia JW. Kommissarza Rządowego przy zakładach naukowych W. M. K., udzielonego dyrektorom tutejszego zakładu klinicznego d. 13 b. m. i r. do Nru 820, podaje się niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 27 b. m. i r. o godzinie 10 z rana, odbędzie się w dziedzińcu klinicznym przy ulicy wesołej licytacja zbytnich łóżek drewnianych, własnością kliniki będących.— Łóżka te są w dobrym zupełnie stanie, szerokie, mocne, na biało pokostowane. Chęć licytowania mający z gotowemi pieniądzmi przybyć zechcą na miejsce i czas wyżej oznaczone.— Kraków d 21 Paździer. 1835 r.

*Polska.* Nazajutrz po przybyciu do Warszawy, to jest d. 16 b. m. N. Cesarz w pałacu Łazienkowskim przyjmował o 9tej godzinie z rana wyższe Duchowieństwo, znakomitych urzędników i Konsulów zagranicznych, oraz deputacją od miasta Warszawy, złożoną z Prezydenta tegoż miasta i 27 obywateli. Potem udał się z Xięciem Warszawskim do cytadelli, gdzie się odbył przegląd wojska, a następnie pojechał N. Cesarz do Modlina. Tam zabawiwszy dwa dni, po południu d. 19 b. m. przejechał N. Cesarz przez Pragę do Brześcia Litewskiego w towarzystwie Xcia Paszkiewicza.— D. 19 b. m. N. Cesarzowa w samo południe przejeżdżała przez Warszawę i Pragę. N. Cesarzowa objadowała w Jabłonnie, gdzie przyjmowała Ją Xżna Warszawska, i gdzie znakomite Damy złożyły Monarchini swoje uszanowa-

nie i zostały zaproszone do Jej stołu. — Nocować tego dnia miała N. Cesarzowa w Ostrołęce. — Jenerał Gołowin towarzyszył N. Cesarzowej do granicy. — Baron Oechsner Cesarsko-austrjacki Jeneralny Konsul w Królewstwie Polskiem wyjechał do Włoch dla poratowania zdrowia. W czasie jego kilkomiesięcznej nieobecności, będzie go zastępował p. Kuksz urzędnik tegoż konsulatu. — Baron Vietinghoff wydał w Warszawie po Niemiecku pisemko: *Historyczne pamiątki w Kaliszu*, z litografowanym wizerunkiem pawilonu cesarskiego w obozie Rossyjskim. (K. W.)

*Rossja.* Między Rossją i Stanami Ziednoczonemi Ameryki połnocnej zawartą została umowa 18 grudnia 1834 r., na mocy której zupełna wolność handlu panować będzie między temi państwami. — Artykuł 12 tak brzmi: Umowa niniejsza, która także rozciągać się ma i do Królestwa Polskiego, o ile do tego stosować się może, będzie obowięzującą do 1 stycznia 1839 r. (K. W.)

*Austrja.* N. Cesarz Ferdynad będąc w Cieplicach, ofiarował liczne podarunki rożnym rękodzielniom i ubogim. W Cieplickim królewskim ogrodzie upadła Mu do nog biedna kobieta płacząc głośno. N. Cesarz pocieszył ją uprzejmemi wyrazami i kazał ją zaprowadzić do pałacu, aby się o jej stanie wywiedzieć i jej dopomódz. — Xiąże Paweł Esterhazy ma już nie wrócić do Londynu dla sprawowania obowiazków cesarsko-austrjackiego posła przy dworze angielskim, a jego uastępcą będzie zapewne hr: Fiquelmont dotychczasowy poseł w Petersburgu. (GBV.)

*Hiszpanja.* D. 20 września przyszło do bitwy pod Ouiganą między Karolistami, Krystynami i legją cudzoziemską, w której ostatnia szturmem miasto zdobyła i wycięła w pień wszystkich Karolistów, lecz sama poniosła także znaczną stratę. Francja chce teraz odwołać tę legją. — Klęska Don Karlosa nie pod Wiktorją, ale pod Willarkają potwierdza się zupełnie, miał w niej 600 rannych i wiele zabitych. Krystynowie mieli 160 zabitych i 200 rannych. — List jenerała Miny z francuzkiego miasta Pau pisany 3 października donosi, iż on przybędzie do Barcelony najpóźniej 8 października. Przybyła do niego z Pampelony deputacja, która go zapraszała do objęcia znowu naczelnego dowództwa nad wojskiem; podobne zaprosiny zrobiła mu Saragossa. Jednakże on z wielkim żalem nie mógł przyjąć ani jednego ani drugiego, lecz osądził za rzecz konieczną usłuchać rozkazu rządu który mu oddał wielkorządztwo Katalonii. — W Bilbao między Irlandzkiemi żołnierzami odkryto Karolistowskich ajentów, których jako katolików spodziewali się z większą łatwością przeciągnąć na swoją stronę. Pod Zoinazą roztrzelali Karoliści kilku Anglików wziętych do niewoli. Jednemu z nich, w którym katolika poznali, pozwolili się wyspowiadać przed śmiercią. — Z Korunny donoszą, iż tamtejsza Junta postanowiła utworzyć 20 bataljonów; każdy żołnierz będzie pobierał 6 realów dziennie, do ukończenia wojny w Nawarze. Część tego wojska jest już zupełnie uzbrojoną. — Junta Estremadury, mająca swą stolicę w Badajoz, uznała rząd Madry-

cki i przyrzekła uzbroić 10,000 wojska, — Junta w Kartagienie za odebraniem manifestu pana Mendizabal, rozwiązała się zaraz. Wszystkie jednak Junty, które się dotąd rozwiązały, uczyniły to pod warunkiem, iż p. Mendizabal przyprowadzi do skutku zapowiedziane reformy. — Gazety Madryckie dla wytępienia Karolistów, doradzają, aby królowa nakazała pospolite ruszenie i sama stanęła naczele ochotników. W ten sposób, podług tych gazet, możnaby zebrać 100,000 armją, a gdyby obok królowej ujrzano takich jenerałów jak Mina, Palafox, Almowodar, Waldez, Espinosa i t. d. wtedy obecność królowej na polu bitwy wzbudziłaby niezwyciężony zapał. — Z Kadyxu odebrano wiadomość, iż tamtejsza Junta organizuje szybko 6 bataljonów ochotników. Przy otwarciu listy zapisało się do wojska, pierwszego dnia 400 osób. Wszystka broń z arsenału, w dobrym stanie będąca, została oddaną gwardyi narodowej. — Stare armaty spiżowe i skład rządowy tytoniu sprzedano. Nareszcie Junta Kadyxu za porozumieniem się z Juntą Sewilli mianowała jenerała Espinozę naczelnym wodzem siły zbrojnej w południowej Hiszpanii. — Nieprzyjaciele Mendizabala intrygują, aby mu odebrać zaufanie królowej i oddalić go z ministerjum. Gdyby to nastąpiło, trudno odgadnąć w takim razie przyszłość Hiszpanii. Jeden dyplomat powiedział niedawno, iż kto chce uchodzić za proroka, niech nic nieprzepowiada teraz o Hiszpanii. (G.B.v)

*Francja.* Koletti poseł Grecki przybywszy do Paryża, miał zaraz kilka narad z posłem angielskim. W tej chwili ważne układy zostały rozpoczęte między rządami: francuzkim, angielskim i Greckim, aby z Grecją zawiązać stosunki handlowe. — P. Rayneval został stanowczo odwołany z Madrytu. O ile rząd francuzki sprzyja Don Karlosowi, dają to poznać ministerjalne gazety, które najmniejszą jego korzyść zamieniają w świetne zwycięztwo. Z południowych nawet departamentów pozwolono wrócić Karolistom hiszpańskim do Don Karlosa, którzy dawniej musieli się schrodo Francyi. Biega także pogłoska, iż najstarszy syn Don Karlosa zaślubi córkę Ludwika Filipa, która dostanie w posagu 40,000 wojska. Sam Don Karlos ma przybyć do Francyi dla objęcia dowództwa nad tem wojskiem. — Minister Thiers udał się z Lille do Belgii, zkąd z królestwem Belgijskiem przybędzie do Paryża 12 października. — Wydawca Dziennika *National* Armand Carrel wystąpi znowu w Chateau Salins jako kandydat na deputowanego. — Sprawa Fieskiego obejmuje 4 tomy i cała będzie czytaną w izbie Parów. — W Ljonie uwięziono znowu wiele osób, które do tajnych towarzystw należały. Znaleziono przy nich papiery, które rzucą wielkie światło na tajne towarzystwa we Francyi. — Wojskowi aresztowani w Tuluzie zbuntowali się w więzieniu. Przeciw sile zbrojnej walczyli ławkami, stołkami i łóżkami, lecz napróżno: 6ciu z nich okuto w kajdany i straż podwojono. — Xiążę Tallejrand jest w końcu bieżącego miesiąca spodziewany w Paryżu, z Xiężnami Dino i Liewen. Ludwik Filip miał go zaprosić do stolicy bardzo uprzejmym listem,

gdyż potrzebuje jego rady w obecnych okolicznościach. — Synowie Ludwika Filipa, Xiąże Aumale i Xiąże Montpensier rozpoczęli znowu swoje nauki w Kollegjum Henryka IVgo. Pierwszy jest w klassie czwartej, a drugi w klassie szóstej. — W Algierze zaprowadzili Francuzi teatr. Z przyczyny gorącego klimatu jest tylko płótnem pokryty. (G.B.V.)

*Persja.* Oficer angielski, który powrócił właśnie z Persyi, daje następny opis koronacyi młodego Szacha Mahomeda w stolicy Perskiej Teheranie 28 stycznia b. r. Ten obrzęd odbył się w tak zwanym pałacu zwierciadłowym. Ubiory wielu Xiążąt, z których nie mniej jak 100 prawie samych synów zmarłego Szacha, znajdowało się na tej uroczystości, były gustowne i ślniące od djamentów i złota. Szach piękny młody człowiek przedstawiał uroczy widok z jaśniejącą koroną na głowie. Na ręku miał kosztowne brylantami wysadzane manele. Marmurowy tron wspierany przez mitologiczne zwierzęta, jest bardzo dawny i słynie swoją rzeźbą Skoro Szach wypalił dwa razy z wspaniałej lulki i skończył modlitwę koronacyjną, miał do niego najwyższy kapłan mowę, w której wysławił obszerność i starożytność państwa, i życzył Mu szczęścia, iż został władzcą kraju, którego zwyczaje i prawa od wieków się niezmieniły. Szach odpowiedział na tę mowę po Turecku, przyrzekając zachować nietykalnemi prawa cywilne i religijne. (G.B.V.)

*Szarada.*

Mego pierwszego obrazy,
Można zmieniać kilka razy;
Raz gdy samo, nie jest niczem,
Połączone, już je liczem,
Już się w rzędzie liter mieści,
Już podług dawnych powieści,
Na niem się szczęście zamyka:
Dwa następne sprzęt rolnika:
Wszystko zaszczyty i bogactwa daje,
Zawszego potrzebować będą wszystkie kraje. (Znaczenie przeszłej szarady jest: *Katanka*).

---



*Przybyli do Krakowa.* Trzetrzewiński Stanisław ob. Trzebacki Józef, Trzebacki Onufry Dr. Med. Adler Andrzej, Oesterling Krzysztof z Galicyi. Grabowski Józef z Prus.

Dziś w południe stopni ciepła 8.